GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 193. — W Piątek dnia 19. Sierpnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Sierpnia.

Wczoraj wieczorem nadeszły tu drogą telegraficzną przez Kolonią następujące z Journal de Paris z dn. 10. Sierpnia wyjęte wiadomości o Hiszpanii:

„Goniec przywiózł wiadomość, że dn. 2go m. b. w Saragossie konstytucyą r. 1812. proklamowano. — W Maladze mianowano regencyą, któréj członkami są Mina i Mendizabal; ustanowiono tam oraz trybunał rewolucyjny. — Madryt w wielkiém wzburzeniu. Królowa obawiając się, żeby się więcéj do granic państwa dostać nie mogła, uważa się za niewolnicę rewolucyi. — Cała Aragonia ogłosiła się niepodległą; władze cywilne i wojskowe wydały przeto adres do Królowéj, który Generał-Kapitan podpisał. Wojsko i gwardya narodowa zaprzysięgły konstytucyą r. 1812."

Z dnia 15. Sierpnia.

JO. Xiężna Lignicka wróciła tu wczoraj z Cieplic.

Wiadomości zagraniczne.

Królęstwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 14 Sierpnia.

Jan Zakrzewski Mechanik b. Arsenału Warszawskiego, trudniąc się od dawna budową machin tak rolniczo gospodarskich, jako też i przemysłowych, zastósowanych do potrzeb kraju naszego, i pozyskawszy ze względu dokładności i mocy budowli wychodzących z jego zakładu, chlubne tak od Rządu jako i obywateli zadowolenie, prócz wszelkich machin rolniczych, buduje Wagi Wiedeńskie dziesiętne i setne (pomostowe zwane), które mało miejca zajmując, i będąc łatwe do przenoszenia, okazały się najdogodniéjsze ze wszystkich tak w domowem gospodarstwie, jakoteż w handlu. Wagi te są rozmaitéj wielkości, tak iż n. p. na jednéj ważyć można do centnara 1, na drugiéj do 5, na innych do 10, 20, 40 i t. d. Cena ich znacznie jest niższą od sprowadzanych z zagranicy. Co się tyczy machin rolniczo-gospodarskich, a mianowicie Młockarni i Sieczkarni, te buduje w 2ch gatunkach: angielskie na rozmaitą siłę koni, i polskie, pomiędzy niemi ta główna zachodzi różnica, iż pierwsze mają z żelaznych kół i innych części więcéj niżeli drugie czyli tak zwane Polskie, ale osatnie tak są urządzone, iż na przypadek uszkodzenia, i z łatwością przez miejscowych rzemieślników naprawione być mogą. Zakład ten znajduje się w Warszawie, przy ulicy Okopowéj między rogatkami Wolskiemi i Powązkowskiemi, w miejscu dawnego Laboratoryum wojskowego Nr. 2,492.

Z Płocka, d. 19 Lipca (3. Sierpnia).

Po ukończeniu examinów wszystkich ośmiu klass w Gimnazyum Wojewódzkiem w Płocku, z rozmaitych przedmiotow w ciągu roku szkolnego wykładanych, w d. 30. Lipca r. b. odbył się Akt Uroczysty zakończenia roku szkolnego 1835/36., zaszczycony obecnością JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Prezesa Kommissyi Wojewódzkiéj Bołgowskiego, W. Majora Butyniew w zastępstwie JW. Wojennego Naczelnika, JW. Xiędza Biskupa Sufragana Płockiego, Plejewskiego, JJ. WW. Prezesów różnych władz sądowych, urzędników duchownych, wojskowych i cywilnych, i licznie zgromadzonéj obojga płci publiczności. Akt ten zagaił Dyrektor Gimnazyum od oświadczenia podziękowania Szanownéj Publiczności za łaskawe przybycie, i od wynurzenia wdzięczności JW. Prezesowi Kommissyi Wojewódzkiéj za osobiste znajdowanie się na examinach poprzedzających Akt uroczysty; późniéj wystawiwszy korzyści z utrudzonéj promocyi uczniów, zwrócił swoję uwagę na kończących Gimnazyum, zachęcając ich do religijnego i moralnego zawsze postępowania, do zachowania wdzięczności i wierności Najjaśniéjszemu Monarsze, i do gorliwego wykonywania obowiązkow powołania, któremu się w przyszłości poświęcą. Poczem czytał rozprawę w języku rossyjskim Professor Markowski, „Dla czego niekiedy ludzie uczeni bywają bez zasad moralnych“ a Professor Bracławski, „O wzroście historyi naturalnéj;“ następnie uczniowie klass wyższych deklamowali w różnych językach wyjątki z celniéjszych autorów i czytali swe własne wypracowania, pod okiem Professorów dokonane, a po odczytaniu uczniów zasługujących na promocyą, na nagrody w książkach i listach pochwalnych i po rozdaniu nagród przez JW. Rzeczywistego Radcę Stanu Prezesa Kommissyi Wojewódzkiéj, całe zgromadzenie przytomne téj uroczystości, udało się do kościoła katedralnego dla odśpiewania *Te Deum laudamus*, które raczył zaintonować JW. Biskup Sufragan Płocki, Plejewski; poczem uczniowie pod przewodnictwem Nauczyciela śpiewów kościelnych, odśpiewali pieśń: „Boże zachowaj Cesarza.“ Akt ten zakończony został świetnym obiadem u JW. Rzeczywis. Radcy Stanu Prezesa Kommissyi Wojewódzkiéj, na którym znajdowali się znaczniéjsi urzędnicy Województwa.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Sierpnia.

Uskarzają się teraz bardzo na opieszałość policyi pod względem zabezpieczenia osób i majątku od napaści i grabieży. Polityka tak dalece całą jéj uwagę zajęła, że każdy robić może co mu się podoba. Dzienniki wyliczają dziś mnostwo rozbójniczych napadów na ulicach Paryża, kradzieży, włamywania się do domów i t. d. Pan jeden został wieczorem o godzinie 12téj w wązkiéj uliczce blisko Instytutu przez pięciu złodziei napadnięty, którzy mu zegarek, tabakierkę, pierścienie, słowem wszystko zabrali. Podczas gdy go dwóch przetrząsało, stało trzech na straży. Przyłożono mu pistolet do piersi grożąc, że skoroby tylko słowko wyrzekł, kula go przeszyje. Jedenastu złodziei, uzbrojonych w sztylety, rzuciło się na jednego Kapitana gwardyi narodowéj. Raniono go kilkakrotnie; na krzyk jego przybyło mu kilka osób w pomoc, lecz ponieważ złodzieje liczniejsi byli, obdarli go spokojnie z wszystkiego i dopiero się w porządku cofnęli.

Z Tulonu nadeszły wiadomości o flocie Admirała Hugona. Pochodzą one z Trypolisu z dnia 12. z. m. Wtedy flota owa, złożona z 4. okrętów liniowych i korwety stała przed tamecznym portem. Eskadra turecka była stamtąd odpłynęła, lecz poczytywano to tylko za wybieg wojenny, i Admirał Hugon postanowił w skutek tego nie pierw owę okolicę opuścić, aż dopiero gdy pewną poweźmie wiadomość o wpłynieniu floty tureckiéj do Dardanelów. — W wieczór przed naszém przybyciem do Trypolisu, powiada list jeden z d. 12., rozkazał Admirał Hugon wypłynąć naprzód korwecie „Diligence“, dla rozpoznania, coby było w porcie; w trzy godziny potém sygnalizowała eskadrę złożoną z 22. żagli, w kierunku południowo wschodnim. O godzinie 5téj wieczorem wrócila do nas i doniosła, że owa flotta jest turecka i ku nam płynie; Admirał wydał niezwłocznie rozkaz, ażeby eskadra nasza utworzyła linią bojową. Tymczasem przez całą noc nie widzieliśmy ognia i dla tego nie mogliśmy uważać ruchu flotty tureckiéj; rano znikła nam zupełnie z oczu. Wkrotce potém połączył się z nami bryg „Bougainville“, płynący z Trypolisu, i ten nas zawiadomił, że eskadra turecka wysadziwszy na ląd w Trypolisie 6 — 7000 wojska i mianowawwszy nowego Beja, opuściła port i daléj popłynęła, aby w odległości 28 lieues na wschód od Trypolisu jeszcze 8 — 10,000 ludzi na ląd wysadzić, wszystkich Gubernatorów wzdłuż wybrzeża morskiego pozmieniać a potém do Trypolisu powrócić. Teraz postanowił Admirał Hugon wpłynąć do portu, gdzieśmy d. 10. Lipca w południe kotwice zarzucili. Ciągle trudnimy się tu różnemi ćwiczeniami wojennemi i przygotowaniami do stoczenia bitwy, i oczekujemy nieprzyjaciela.

Z dnia 8. Sierpnia.

Prefekt policyi wydał w biórach swoich powtórnie obostrzony rozkaz, aby dziennikom publicznym żadnych zgoła nie czyniono udzieleń. — Phare donosi, że General Cordowa za ważną missyą rządu hiszpańskiego niezwłocznie do Paryża się uda.

W giełdzie dzisiéjszéj panowała początkowo cichość nadzwyczajna. Rozmawiano prawie wyłącznie o zaburzeniach w Maladze (p. art. Hiszpania); wszakże nie przyczyniły się one do zniżenia kursów, kiedy o faktum samém już przed 3. dniami telegrafy doniosły, zaś szczegóły dokładniéjsze nic nie zawierają, na co by publiczność nie miała być przygotowaną. O godz. 3 rozeszła się pogłoska, że d. 2. m. b. w Saragossie także konstytucyą 1812 r. obwołano, że General Kapitan w odezwie swojéj oświadczył, iż Saragossa od Madrytu się odłącza, sama sobą rządzić chce, oraz że mieszkańcy odezwę tę pochwalili i na znak radości domy swoje oświecili. Kurs papierów hiszpańskich spadł natychmiast o 1 prC. a i francuzkie się zachwiały. Listy z Saragossy z dnia 2. m. b. potwierdzają istotnie wiadomość o okrzyknięciu tamże konstytucyi 1812 r., nie podpada to więc żadnéj wątpliwości; zaś doniesieniu, że w Cordowie równocześnie bunt powstał, zbywa dotychczas na autentyczności.

Z dnia 9. Sierpnia.

Jutro odbędzie się przegląd wojsk załogi. Zamiaru odprawienia rewii gwardyi narodowéj dnia 15. m. b. zaniechano podobno.

Wychodzący w Marsylii „Garde national" z d. 5. zamyka, co następuje: „Okręt Rossyjski „Hr. Capo d'Istria," który wczoraj do portu tutejszego zawinął, przywiózł wiadomość bardzo ważną, jeżeli się potwierdzi. Wracającą albowiem z Trypolisu flotę Turecką miała flota Angielska zniewolić do zawinięcia do Mityleny; eskadra Angielska chce ją zatrzymać w swojéj mocy aż do zupełnego załatwienia sprawy Churchilskiéj."

W Journal du Commerce czytamy: „Dzisiaj obiega pogłoska, że w skutek odbytéj względem spraw hiszpańskich konferencyi, P. Thiers gońca do Londynu wysłał, aby gabinetowi angielskiemu wspolny plan operacyjny względem Hiszpanii przedłożyć."

Gazety wieczorne donoszą: „Właśnie w téj chwili upowszechnia się pogłoska, że celem podróży ministra skarbu, Pana Argout, nie są wody Pirenejskie, lecz sama stolica Hiszpanii. Słychać, że Minister w towarzystwie dwuch audytorów Rady państwa do Madrytu się udaje, aby o zasobach pozostających jeszcze Królowéj dokładnych zasięgnąć wiadomości."

W piśmie z Bajonny z d. 5. Sierpnia czytamy: „Wczoraj przybył tu goniec nadzwyczajny, przywożący potwierdzenie wypadków w Maladze, oraz wiadomość, że w Granadzie i Saragossie konstytucyą 1812. r. obwołano. Goniec przejeżdżając przez ostatnie miasto naocznym był świadkiem powszechnéj radości; spodziewano się tam co chwila wiadomości, że w Walencyi rewolucya wybuchła, kiedy tam powszechnie wiedziano, że dn. 27. i 28. w mieście tém nadzwyczajne panowało wzburzenie. — Codzień przybywają tu oficerowie od korpusu angielskiego, wracający do Anglii; nie mogą oni dosyć się użalać na smutne położenie całego legionu. Twierdzą, że Portugalii 3000czny korpus karolistowski z ciężkiemi działami zagraża."

Dziennik sporów wyraża: „Zdaje się być rzeczą pewną, że General Bernelle został odwołany i że Pułkownik Conrad w miejsce jego nastąpi." Dzienniki na to uważają, że jeśli Bernelle zwycięstwo tak wychwalane istotnie odniósł, pojąć zaiste nie można, dla czego go w téj właśnie chwili odwołują. Phare Bajoński donosi, że nadwątlony stan zdrowia Generała Bernelle przyczyną oddalenia go."

Z dnia 10. Sierpnia.

Pewna gazeta tutejsza wyraża: „Jakkolwiek pogłoski o bezpośredniéj interwencyi Francyi w sprawach hiszpańskich się upowszechniają, sądzimy jednak, że rząd nasz tak krytycznego środka teraz jeszcze nie użyje. Wyśle tymczasem nowy korpus posiłkowy 10,000 żołnierzy liczący, który w razie potrzeby może jeszcze zwiększy; dopiero kiedy i ta pomoc wykaże się być nie wystarczającą, naradzać się będą o bezpośredniéj interwencyi."

Anglia.

Z Londynu, d. 6. Sierpnia.

Gazeta Times, która podobnie jak inne nasze dzienniki, śmierć Pana Natana Majera Rotschilda za jeden z najważniejszych wypadków europejskich w nowszych czasach poczytuje, umieściła przesłany jéj wykaz całkowitego zakresu działania zmarłego. W tym wykrywają się prawie aż dotąd do wiary niepodobne operacye finansowe, które on, nie ograniczając się na swym własnym majątku, wspólnie z braćmi swymi w Paryżu, Frankforcie, Wiedniu i Neapolu podejmować zdołał; z tych bowiem każdy znowu olbrzymi posiada majątek. Prócz téj głównéj kooperacyi miał on swoje agentury niemal w każdém mieście starego i nowego świata, i podobnie jak jego bracia zostawał jeszcze w związku z mnóstwem małych, od niego zależących kapitali-

stów, którzy w pożyczkach jego udział mieli, rodzinie Rotschildów całkiem ufali i zawsze gotowi byli przyłożyć się do każdéj przez nich przedstawionéj czynności. Bracia zmarłego Rotschilda bywają w ogóle uważani za ludzi zdolnych do odbywania różnych czynności, przecież jest wiadomo, że swoje przedsięwzięcia do jego zdania zastósowali, i że tenże był właściwą sprężyną obrotów wszystkich kapitałów będących w ich ręku. Można go między innémi za tego uważać, który naprzód obce pożyczki na targu angielskim wystawił, bo, chociaż już przed nim obce pożyczki tamże krążyły, on przecież był pierwszym, który wypłatę dywidendy w Londynie urządził i spekulantom czynność jeszcze przez to uprzyjemnił, że kapitał i procent w pieniędzach angielskich oznaczał i wpływ biegu wexlowego na dywidendy zniosł. Wszystkim jego czynnościom pożyczkowym szczególniejsze sprzyjało szczęście, i ani jeden kraj, dla którego kiedyżkolwiek pożyczkę zaciągnął, nie zatrzymał wypłaty, podczas gdy niektóre inne kraje, co pożyczki w Anglii pozaciągały, zbankrutować musiały. Jeżeli, jak się to niekiedy wydarzyło, dywidendy nie w przyzwoitym czasie zapłacono, wtedy wielkie jego zasoby sprawiały, że mógł zaliczać pieniądze, a wytrwałość jego przyczyniała się zawsze do tego, że zaliczone summy regularnie napowrót odbierał. Tymczasem i on nie jednéj stracie uledz musiał, a mianowicie na samym wstępie działania swego. Między innemi miał stracić 500,000 funt. szterl. na pożyczce, zaciągniętéj przez Lorda Berleja, jako Kanclerza Izby skarbowéj, w celu zmieniania biletów skarbowych na kapitał przynoszący $3\frac{1}{2}$ od sta. Późniéj nabawiło go wtargnięcie Francuzów do Hiszpanii w 1823. roku wielkiéj obawy, i znaczne tylko jego zasoby sprawiły, że papiery hiszpańskie, których znaczną ilość posiadał, tak długo w kursie utrzymać zdołał, dopóki w górę nie poszły. Jeszcze w najnowszym czasie zawarł był Pan Rotschild bardzo niebezpieczny układ względem zaciągnięcia pożyczki, to jest czteroprocentową francuzką pożyczkę z Xięciem Polignakiem, którą wkrótce przed rewolucyą lipcową ułożono, i która niedługo potém o 20 lub 30 prC. spadła, a przez niejaki czas nawet kupujących znaleść nie mogła. Przy téj sposobności jednak nie tyle stracił sam Pan Rotschild co ci, których do udziału w téj pożyczce przypuścił, a to nie jeden na niego ściągnęło zarzut. Pomyślnym zawsze skutkiem uwieńczone pożyczki jego sprawiały, że prawie każde europejskie i amerykańskie państwo udawało się do niego w swojéj potrzebie, a on z swéj strony nie chciał się tylko na żaden sposób podjąć pożyczki na rzecz Hiszpanii i południowo amerykańskich państw, będących dawniéj osadami hiszpańskiemi. Równie starannie unikał styczności z towarzystwami akcyi, które w nowszych czasach ciągle powstawały i upadały. Równéj co pożyczki były także objętości liczne Pana Rotschilda interessa pieniężne i wexlarskie, które się nie mało do zwiększenia jego majątku przyłożyły. Szczególnéj zaś zasługuje na uwagę sposób, w jaki swoje czynności wexlarskie uskuteczniał. Nie wahał on się ani na chwilę ustanowić kurs w stosunku do jakiego kolwiek miasta w świecie, bądź to jako przyjmując lub dając wexel, a pamięć jego tak była nadzwyczajna, że mimo tylu ogromnych interesów, które w każdym dniu pocztowym załatwiał, nic sobie nie zapisywał, a jednak za powrotem do domu ludzi swoich w każdéj mierze objaśniał i tymże całą czynność wykazał. Drugim uwagi godnym zarysem w tych interessach była jego wielka liberalność, z jaką często wexle od kupców przyjmował, których nigdzie spieniężyć nie mogli; jak zaś trafny i sprawiedliwy był sąd jego w téj mierze, dowodzą bardzo rzadko doznawane i małoznaczne straty. Klassa ta ludzi poniosłaby przez śmierć jego znaczne straty, gdyby właśnie teraz stósunki handlowe nie były pomyślne i kredyt dla tego ułatwiony, a nadto spodziewają się także, że czynności domu tego i nadal nie ustaną. Wielki majątek zmarłego Rotschilda dopiero w ciągu teraźniejszego wieku został nabyty, i dopiero przy wybuchnięciu wojny w Hiszpanii 1808 roku zaczął znaczne czynności swoje od dostarczania pieniędzy wojsku angielskiemu w Hiszpanii. Przybył on do Anglii 1800 r. gdzie naprzód jako agent ojca swego zakupował w Manchesterze towary dla stałego lądu. Niedługo potém za pośrednictwem ojca swego zaczął znacznemi rozrządzać kapitałami, wpływającemi z majątku Xięcia Hessen Kasselskiego i innych niemieckich Xiążąt, a których na korzyść swoję użyć potrafił. Gdy się potém najmłodszy brat jego James do Paryża przeniósł, osiadł sam na zawsze w Londynie, gdzie pojął za żonę córkę kupca londyńskiego, nazwiskiem Cohen, który mu jéj dać nie chciał poczytując widoki jego za bardzo małoznaczne. Miał on dziewięcioro rodzeństwa, z którego przeżyli go dwaj starsi i dwaj młodsi bracia i cztery siostry. Majątek, jakim Pan Rotschild wkrótce przed swą śmiercią w Frankforcie w testamencie rozrządził, ma wynosić 80 milionów złotych reńskich. Times nadmienia, że zmarły Rotschild nigdy dobrze po angielsku nie mówił i wysłowienia jego nieraz dziwne były; lecz

dość mu się było przez dziesięć minut przypatrzyć, aby ocenić jego bystry i zdrowy rozum.

Na wniosek Margrabiego Lansdowne, Izba Wyższa uchwaliła adres do Króla Imci z prośbą o wyznaczenie Kommissyi, któraby rozpoznała, jakie koleje żelazne byłyby najdogodniejsze dla Irlandyi, i towarzystwo akcyonistów wspierała radą swoją. Dwaj lordowie, mający związek z Irlandyą, chwalili bardzo ten zamysł, a Courier czyni zapytanie, dla czego nie rozciągniono go także do Anglii?

Na wczorajszéj sessyi Izby Niższéj, Kapitan Boldero chciał dowiedzieć się od sekretarza Admiralicyi, czyli Anglicy służący pod rozkazami Lorda John Hay, dla wspierania korpusu Jenerała Evans, mają być odwołani, i czyli jacy dostali się w niewolą karolistów, a w takim razie zostali rozstrzelani, podług postanowienia Don Carlosa? Pan Wood, co do pierwszego zapytania, oświadczył się w sposobie zaprzeczającym, a co do drugiego powiedział, iż dotychczas jeszcze żaden morski żołnierz angielski nie padł ofiarą tak okrutnego postanowienia Don Carlosa. Pan Maclean zapytał się, czyliby ogłoszono w Gazecie Dworskiéj, gdyby nieszczęście to spotkało jakiego żołnierza morskiego angielskiego w Hiszpanii, i kiedy wykazy, których żądał, będą podane Izbie? Pan Wood odpowiedział, iż żądane wykazy ma w kieszeni, i gotów je podać szanownemu członkowi, skoro się tego domaga; co się zaś tyczy drugiego zapytania, winien oświadczyć, iż nie zawsze jest zwyczajem udzielać Izbie d peszy o wszystkich wypadkach, do których wojsko królewskie należało; wreszcie mniema, iż stan rzeczy w północnéj Hiszpanii nie jest w cale tak złym, a podług odebranych wiadomości, stanowiska zajęte przez korpus posiłkowy angielski są zupełnie zaspokajające. Pan Maclean twierdził, iż szanowny Sekretarz Admiralicyi nie dobrze go zrozumiał; nie pytał się bowiem, czyli we wszystkich razach, kiedy wojsko Króla *Imci* walczyło, podawano Izbie wykazy poległych i ranionych; lecz czyli w tych przypadkach nie jest zwyczajem ogłaszać urzędowych wiadomości w Gazecie Dworskiéj dla zaspokojenia tych, którzy z walczącemi są spokrewnieni lub zaprzyjaźnieni. Pan Wood powtórnie oświadczył, iż nie zawsze było zwyczajem ogłaszać urzędownie wykazy poległych i ranionych; dodał jednak, iż nie ma nic przeciw ogłoszeniu tych wykazów w zachodzącym przypadku. Na tem skończyły się rozprawy, a Izba zamieniona w wydział, naradzała się o cłach. Pan Poulett Thomson, Prezes Izby handlowéj oświadczył, iż pomyślny stan dochodów krajowych pozwala mu proponować zmniejszenie cła od różnych towarów. Przyjęto bil w téj mierze. Wzięła potem Izba pod rozwagę poprawy bilu o dziesięcinie w Anglii, uczynione w Izbie Wyższéj, i przyjęła wszystkie najważniejsze; a względem mniéj znaczących, na które nie przyzwoliła, ma się jeszcze naradzić z lordami. — Dziś będą w Izbie Niższéj obrady względem popraw uczynionych przez Izbę Wyższą w bilu o duchowieństwie irlandzkiem. Izba Wyższa zmieniła oraz tytuł tego bilu; wyrzuciła bowiem słowa: „i dla rozkrzewienia nauki religijnéj i moralnéj" a zostawiła tylko: „Uchwała dla lepszego urządzenia dochodów kościelnych w Irlandyi."

Izba Wyższa liczy między członkami swymi 30 xiążąt, których 12 należy do stronnictwa konserwatystów, a 16 do stronnictwa reformistów; zupełnie zaś neutralnymi są Xiążęta Cambridge i Athol.

Pan Macdonnell wyraza w piśmie swojem, przesłanem do gazety Times, iż żaden par katolicki w Izbie Wyższéj nie poparł bilu tyczącego się duchowieństwa irlandzkiego, chociaż parowie ci są gorliwymi stronnikami teraźniejszego ministeryum, które nigdy tak bardzo nie potrzebowało pomocy ich w Izbie Wyższéj, jak przy tem zdarzeniu.

Pałac Ministerstwa Skarbu w Lizbonie, który (jak wiadomo) spalił się, tak, iż tylko mury pozostały, był wystawiony przez Margrabiego Pombal, w krótce po trzęsieniu ziemi roku 1755, i służył kolejno na posiedzenia Inkwizycyi i Rządu, podczas zajęcia kraju przez Francuzów, aż do powrotu Króla z Brazylii. Następnie urządzono go dla rozmaitych biur, a nakoniec dla Ministerstwa skarbu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Sierpnia.

W Espannol czytamy następujące doniesienie o zaszłych d. 26. Lipca w Maladze rozruchach: „Wieczór wczorajszy był świadkiem krwawych i bezecnych zbrodni. Zamordowano i cywilnego i wojskowego gubernatora. Ostatni zabronił przed niejakim czasem w rozkazie dziennym wojsku i gwardyi narodowéj bębnienia po modlitwie wieczornéj. Mimo to wyruszyła wczoraj gwardya narodowa, gdy ją zluzowano, wśród wrzawy bębnów na rynek. Gubernator wojenny St. Just udawszy się za nią, wezwał w wyrazach bardzo umiarkowanych officerów, aby doboszom bić w bębny zakazali. Officerowie rozkazowi byli posłuszni, ale nie przestano bębnić, owszém gwardya narodowa wydając buntownicze okrzyki żądała głowy gubernatora, poczém tenże do odwachu się schronił, ale od będących tam na

warcie żołnierzy żadnéj pomocy nie otrzymał. Miotano nań coraz gorsze obelgi, a o godzinie 9 wieczorem schwytano go i zamordowano. Officer na warcie będący zamiast co by go miał bronić z własném nawet niebezpieczeństwem, dowiodł hańbiącego tchórzostwa. Równocześnie pospieszył cywilny gubernator, Hr. Donadio do klasztoru i wezwał umieszczonych tam 800 żołnierzy, żeby dowódzcy swemu czém prędzéj pomoc nieśli, ale ci tego uczynić nie chcieli. Wyszedłszy więc z klasztoru, przywdział mundur grenadyera sądząc, iż takim sposobem ujdzie. Wszakże poznał go jeden gwardzista narodowy i zastrzelił go na miejscu. — Dzisiaj proklamowało wojsko i gwardya narodowa jednozgodnie konstytucyą 1812 r. i ustanowiło Juntę tymczasową, która natychmiast się zajęła utworzeniem Junty stałéj. Naczele pierwszéj stanął Generał Kapitan Escalanto.

Szwajcarya.

Z Thunu, dnia 4. Sierpnia.

Uroczystość konstytucyjna stała się tu powodem do następujących wypadków. Drugi rządca i zawiadowca urzędowy Feller i agent prawniczy oraz Dyrektor policyi Huerner, mężowie równie majętni jak szacowani od swych współobywateli, życzyli sobie uświetnić uroczystość przyjęcia konstytucyi odgłosem dzwonów. Ponieważ kościół do miasta należy, a Magistrat postanowił, aby go do świeckich obrządków nie używano, chcieli przeto Panowie Feller i Huerner gwałtem kościół opanować. O szóstéj godzinie zrana przybyli z ślusarzem do drzwi kościelnych. Były one wewnątrz na zaporę zamknięte i wszelkie usiłowania aby je otworzyć, okazały się daremnemi. Wtedy weśli obydwaj oknem do kościoła, lecz drzwi do wieży zastali zamknięte. I tu ślosarz nic dokazać nie mógł. Na wieży była załoga złożona z odważnych ludzi, którzy słysząc, że drzwi gwałtem miały być wybite oświadczyli, iż Panowie ci mogą łatwo dostać się do wieży, lecz niech pierw rozważą, jakim się sposobem z niéj wydobędą. To było przyczyną zaniechania przedsięwzięcia. Dyrektor policyi i Zarządzca opuścili kościół, lecz nie wiadomo, czy znowu oknem, czyli téż drzwiami wyszli. Nie należy także pominąć milczeniem, że Naczelnik administracyi słusznie się wzbraniał wydać wspomnianym wyżéj Panom rozkaz do otworzenia kościoła.

Dania.

Z Szlezwiku, dnia 1. Sierpnia.

Dnia 29. z. m. ukończyły się tu obrady zgromadzenia Stanów, które trwały 4 miesiące. Członkowie rozeszli się wśród okrzyków: „Niech żyje Król!“

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 9 Sierpnia.

Z Bielska (Bilitz, w Szląsku austryackim), dnia 5. Sierpnia donoszą, iż między 10 a 11 godziną rano okropny pożar tamże wybuchnął; już w pierwszych dwoch godzinach cały rynek, kościoł i szkolne zabudowania ogarnął, a do wieczora przy odchodzie poczty nie był jeszcze wcale ugaszony. Trudno było się dostać z jednéj ulicy do drugiéj, i jeszcze nie można ocenić szkody; na szczęście pogorzelców większa część domów assekurowana. Także i miasto Biała było w wielkiem niebezpieczeństwie, wiatr niosł ogień na nie, a kościół ewangelicki i budy jarmarkowe zajmowały się tu i owdzie, lecz przez roztropny i dzielny ratunek ocalone zostały.

Rozmaite wiadomości.

Chociaż południowe prowincyje Francyi wielką ilość surowego jedwabiu wydają, nie mogą przecież dostarczać rękodzielniom w Nimes, Awinion, Lyonie i w. i. Muszą one wynagradzać potrzebom swoim przywozem z zagranicy, któryto przywóz rok rocznie najmniéj 60 milijon. franków wynosi. Ażeby téj stracie pieniędzy na przyszłość zapobiedz, rząd francuzki stara się usilnie o zaprowadzenie jedwabnictwa w prowincyjach północnych, z któregoto powodu na rozkaz króla Filipa w ogrodach Tuleryjach, w Vincens i w lesie Bulońskim 20,000 drzew morwowych zasadzono. Tą gałęzią gospodarstwa zaczęli się już gorliwie i prywatni zajmować, tak dalece, że w samym tylko departamencie Sekwany 400,000 drzewiu morwowych zasadzono. Oby ten przykład dla dobra naszego i u nas skutkował!

Wynalazki w sztuce wojennéj w żadnym się czasie tak liczno nie pojawiają, jak w czasie pokoju, gdy w Anglii 130, w Francyi 270, w Niemczech 36 nowéj broni, i nowych ulepszeń, w 22 latach zrobiono. Niejaki pan Bormann, były kapitan saskiéj artyleryi, wynalazł sposób nieomylny trafnego kierowania dział i tak zwanych kartaczowyzh granatników, któryto sposób nie daleko Antwerpii doświadczony, okazał ten wypadek niezawodny, że takowa broń z niewypowiedzianą pewnością użytą być może, i w odległości 400 kroków czterykroć razy większy skutek czyni, niż zwyczajne kartacze, a na 1000 do 1200 kroków połowę jeszcze tego

skutku wywiera, kiedy zwyczajne kartacze w tak éj odległości już używanemi być nie mogą. Jeżeli tedy wielki rzeczoznawca Napoleon w piśmie swojem o Cezara wojnach mówiąc, zapewnia, że w skutek zaprowadzenia broni palnej, wojny teraźniejsze bardziéj są morderczemi niż owe świata dawnego, w których tylko mianowicie zwyciężony wielką klęskę ponosił; o ileżto przyszły dziejopis wypraw Napoleona zmuszonym nie będzie nazywać je jako ostatniemi z lepszych jeszcze czasów, w których wojny nie były tak okropnie niszczące, jakiemi się przez wynalazek p. Bormanna i w. i. koniecznie stać muszą, jeżeli światłe narody, które już pojedynek między szczególnymi jak zbrodnią uważają i karzą, także i wojny, jako wielkiego pojedynku narodów prawem rozumu nie zastąpią, i ze zwyczaju nie wyprowadzą.

O emancypacyi kobiet nie jestto czcza rozgłoska. Pewna pani we Francyi, odbywszy wszystkie kursy szkolne, podała do wydziału medycznego w Paryżu i w Montpellier prośbę, aby jéj wolno było zdać examen doktoratu. Takowém żądaniem zdziwiła się nie mało wysoka *facultas*, odrzuciła prośbę; ale jmość nie dała się odstraszyć, ponowiła prośbę swoję do samego ministra, i mimo wszelkie przeszkody chce koniecznie doktorem zostać.

Czytamy w Kuryjerze angielskim: „Ważny wynalazek winniśmy panu Heathcoat, reprezentantowi z Tiveston; wynalazek ten dotycze zastosowania pary do uprawy ziemi, i najpomyślniéjsze zapowiada wypadki. Pierwsze doświadczenia z pługiem parowym pa. Heathcoat odbyły się w okolicy Bollo-Lemoore, i dowiodły ważności tego wynalazku. Użytek pary, zwłaszcza tam będzie bardzo wielki, gdzie grunt jest nader trudny do wykorczowania. Wynalazek ten zapowiada nową erę dla rolnictwa, zwłaszcza tam, gdzie prace około roli dotąd tylko bydłem się odbywały.

Że i drapieżne zwierzęta przez dobre i rozumne obchodzenie się z niemi, ułaskawionemi być mogą, nie mało mamy dowodów; przychylność ich do swoich ludzkich dozorców jest zadziwiająca; oto nowy przykład: Z południowéj Afryki wieziono bo Londynu na pokładzie krol. okrętu lwa ogromnego, któremu dano nazwę: książę. U tego księcia był jeden z majtków, mający nad nim dozór, w największych łaskach; ale dnia jednego pan dozozca spił się tak niemiłosiernie, że kapitan jego był zniewolonym ukarać go surowo. Wyniesiono ławę na pokład, i postawiono na przeciw żelaznéj klatki, w któréj książę mieszkał. Skoro się dozorca z szat rozbierać zaczął, lew powstał, i zbliżył się, ile mógł, ku stronie, na któréj był jego przyjaciel. Gdy go zupełnie nagim ujrzał, zaczął się w klatce chyżo w koło obracać; ale kiedy pierwszy srogi raz padł na grzbiet dozorcy, lew cisnął z ócz łyskawicą, ryknął okropnie, i bił potężnie ogonem. Gdy zaś przyszło już ku temu, że krew z grzbietu nieszczęśliwego majtka pryskać zaczęła, wściekłość lwa roziskrzyła się do największego stopnia. Ryk jego był podobien do straszliwego gromu, ciskał sobą na wszystkie strony, wstrząsał gruberni, żelaznemi swego więzienia szczeblami, jakbyto wierzbowe pręty były, nakoniec widząc, iż znajduje zaporę nad swoje siły, zaczął się tarzać i taki jęk przenikający wydawać, że cała okrętowa osada do łez wzruszoną została. Kapitan zważywszy, iżby się księciu przecież klatkę przełamać powiodło, dał rozkaz kilku morskim żołnierzom nabić karabiny, wymierzyć, i mieć się w pogotowiu; ale ta groźba stała się tylko hasłem do ostatniéj rozjadłości zwierzęcia, która tak dalece była straszliwą, że kapitan widział się być zmuszonym zaprzestać ukarania dozorcy, i kazał mu przez podwójne drzwi wejść do klatki, i zwierzę uspokoić. Trudno opisać radość, którą lew okazał, gdy się do niego dozorca zbliżył. Objął go lekko łapami, jakby go serdecznie chciał uściskać, lizał mu grzbiet skrwawiony, pieścił się z nim w różny sposób, to go kładł, to go podnosił, słowem, wszystkich nie zaniedbywał starań dla okazania przychylności swojéj; długo trwało zanim się uspokoił i dozwolił majtkowi wyjść od siebie, i przez wiele dni okazywał swój gniew tym, którzy się z jego opiekunem tak okrutnie obeszli. Ileż ten lew nie zawstydził ludzi!

Waterloo, cesarska zielona krowia kapusta. — Dziennik londyński Globe podaje następujące szczegóły o téj osobliwéj roślinie: Rzadka ta roślina, dawniéj prawie nieznana w Anglii i dopiero od 3ch lat przez Pana Fullart zaprowadzona, ma od 9 do 12 stóp wysokości, a 15 do 20 stóp obwodu. Pięć głów takiéj kapusty, jeżeli dojdą największéj objętości, dają przy stósownem użyciu, jak już doświadczano, 100 owcom albo 10 krowom dostateczne pożywienie na dzień jeden; przyczém karma z téj wybornéj rośliny nadzwyczaj prędko przyczynia się do poprawy i utuszenia bydła. P. Fullart zaręcza nadto, że wełna owiec, karmionych tą kapustą, nie tylko że wielkiéj miękkości nabywa, ale co więcéj, urasta na 25 cali (!) długości; i że krowy tym sposobem paszone i w większéj ilości i tłustsze dają mleko. Ojciec angielskiego gospodarstwa rolniczego, któremu wszyscy wierzymy, uznał tę kapustę za cud w świecie roślinnym. Gdy ją pokazano Panu Coke w Norfolk, w roku przeszłym, rzekł tenże: „Panie Fullard mó-

wileś mi przed 3ma laty, że gospodarze z ulepszeniami swémi są dopiero w połowie drogi; ta kapusta przekonywa, żeś prawdę mówił; jestto największy cud, jaki ziemia wydała. Roślina ta przed innémi pastewnémi ma tę wyższość, że nigdy ani w ilości, ani w gatunku nie chybia; i że po dwóch miesiącach rośnienia (zwykle ją w Lipcu sieją), nawet na złym gruncie, byle jéj cokolwiek roślinnéj poddać ziemi, nalepiéj się udaje. U Pana Brown, hurtownika perfumami, na ulicy Cheapside w Londynie, jedynie można nabyć tego nasienia. P. Brown każdemu z miłośników, nie tylko, że pokaże próby rośliny, ale nadto i wełnę z owiec, karmionych tą kapustą. Część nasienia zakupiono dla Króla, i posłano takowe do Norfolkham przy Windsorze, na tegoroczny zasiew.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Główny Ziemiański w Poznaniu. I.

Dobra szlacheckie Lulino w Powiecie Obornickim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 49.991 Tal. 15 sgr. 10 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 31. Października 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Ur. Maryanna owdowiała Wojciechowska z Golęckich zapozywa się niniejszém publicznie, aby także względem taxy tychże dobr deklaracyą swoją złożyła.

Poznań, dnia 19. Marca 1836.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Folwark wieczysto-dzierzawny małżonkom Ferdynandowi i Henrice z Nostow Pahrin należący przy Swarzędzu sytuowany, oszacowany na 5040 Tal. 16 sgr. 8 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 20 Stycznia 1837. przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Poznań, dnia 24. Maja 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-Miejski w Poznaniu.

Nieruchomość do massy konkursowéj bankiera Jana Bogumiła Pietsch należąca, na Berdychowie pod Nr. 2. tak nazywana Plantage sytuowana, oszacowana na 6840 Talarów 23 sgr. 3 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 27. Stycznia 1837.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Doniesienie szkolne.

Za zleceniem przełożonéj zwierzchności donoszę niniejszém, iż termin do rozwiązania wyższéj szkoły miejskiéj — powszechnie przygotowawczą zwanéj — wcale jeszcze nie jest oznaczony; kwalifikująca się więc młodzież, jak dawniéj, instytutowi temu, bez obawy doznania przerwy w naukach, powierzoną być może. Termin rozwiązania istotnego w takim przeciągu czasu publicznie ogłoszonym będzie, aby rodzice na potém swemi dziećmi rozrządzić i gdzieindziéj je umieścić mogli.

Poznań, dnia 18. Sierpnia 1836.

Fr. Reid.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniedzy.

Dnia 16. Sierpnia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$104\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie	—	$106\frac{1}{8}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 15. Sierpnia 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	i	—	—	—
Zyto . . .	—	28	9	-	—	27	6
Jęczmień wielki	—	28	9	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	26	3	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	1	20	—	-	1	11	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	22	6	i	1	18	9
Zyto . . .	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	1	10	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	—	—	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	17	—